Nr. 20 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, piątek 25 stycznia 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. 3,375.000 Mk., z dostawą do domu 3,750.000 Mk. na prowincji 3,750.000 Mk., za granicą 6,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
150.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach **180.000 Mk.**
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Walka o dyktaturę po Leninie.

Bierny opór producentów rolnych

przeciw płaceniu podatków.

WARSZAWA, 23. stycznia. (Tel. wł.). Z półoficjalnych źródeł dowiadujemy się, że deklaracje na dostawę zboża jako zaliczki na najbliższe dwie raty podatku majątkowego napływają bardzo nierównomiernie. Niektóre dzielnice deklarują ilości dość znaczne, zaś województwa zachodnie okazują bardzo wielką wstrzemięźliwość. Na ogół napływ deklaracji, jest mało zadowalniający. Żale rolników na ciężkie położenie i na brak gotówki są nieuzasadnione.

—::::—

Dookoła rządu Macdonalda.

Program prac nowego rządu.

LONDYN, 23. stycznia. (PAT.) Mac Donald przedstawi w Izbie gmin dnia 12 lutego swój program. Daily Herald organ partji pracy pisze, że partja pracy obejmuje rządy świadomą jest trudności na, jakie napotkać musi gabinet, który opiera się na jednej trzeciej członków Izby gmin. Gdyby podjęta przez partję pracy próba nie powiodła się, to nastąpi bardzo przykry zwrot w kierunku reakcji.

LONDYN, 23 stycznia. (PAT.) Według przewidywań większości dzienników, nowy rząd niezwłocznie zajmie się przedewszystkiem kwestją bezrobocia, następnie innemi sprawami wewnętrznemi oraz sprawami z dziedziny polityki międzynarodowej. — Szszegóły tego programu i ustalenie linji wytycznych będą przedmiotem trzytygodniowych rozpraw gabinetu. Pierwszą sprawą, którą się zamjie będzie niewątpliwie zlikwidowanie obecnego strejku maszynistów i palaczy.

LONDYN, 23 stycznia. (PAT.) Nowy gabinet złożył przysięgę.

—::::—

„Votum nieufności“ konserwatystów.

BERLIN, 23 stycznia (PAT.) Według doniesień z Londynu, grupa posłów stronnictwa konserwatywnego zamierza zaraz po otwar:iu sesji parlamentu zgłosić votum nieufności.

LONDYN, 23. stycznia. (PAT.) Liberali postanowili odrzucić wszelkie projekty socjalizacji dóbr państwowych.

Niemcy o rządzie Partji Pracy

Berlin, 23 stycznia (PAT.) Prasa niem. w obszernych artykułach omawia zmianę rządu w Anglji zachowując przy tem wstrzemięźliwość w wypowiadaniu się o wpływie, jaki zmiana rządu wywrze na politykę zagraniczną Anglji. Berliner Tageblatt sądzi, że obecnie demokratyzacja Anglji będzie postępowała szybko naprzód. „Vorwärts“ zaznacza, że jeżeli nie należy oczekiwać od nowego gabinetu polityki czysto socjalistycznej, to jednak spodziewać się można, że polityka Mac Donalda przepojona duchem socjalizmu będzie zmierzała do zmiany traktatu wersalskiego na właściwy trakatt pokojowy.

Po śmierci Lenina.

MOSKWA, 22 stycznia. (PAT.) Z powodu śmierci Lenina — jak donosi Rosta — wydał rząd sowiecki komunikat urzędowy, w którym stwierdza, że Lenin zmarł zupełnie niespodziewanie. W ostatnich czasach zdrowie Lenina polepszało się stale. Komunikat o-piewa dalej, że wszechrosyjski kongres Rad, obradujący obecnie w Moskwie, i kongres SSSR., mający się rozpocząć w najbliższych dniach, poczynił odpowiednie kroki, aby zapewnić dalszą ciągłość prac rządu. Śmierć Lenina — głosi komunikat — stanowi srogi i bolesny cios, jaki spotkał klasę pracującą.

Ciało Lenina przewiezione będzie z Górki do Moskwy w dniu dzisiejszym i będzie wystawione na widok publiczny do soboty. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. Z powodu śmierci Lenina, Zinowiew wydał orędzie imieniem międzynarodówki.

Prasa niemiecka o Leninie.

BERLIN, 23 stycznia. (PAT.) Prasa niem. jednomyślnie przypuszcza, że zgon Lenina nie spowoduje żadnych zasadniczych zmian w stosunku sowjetów do zagranicy. „Vossische Ztg.“ wskazuje na krytyczny okres jaki przeżywa Rosja, gdzie panuje silne wzburzenie wśród ludności przy równoczesnem zwalczaniu się jednakowo silnych grup radykalnych partji komunistycznej.

BERLIN, 23. stycznia. (Pat.) Wszystkie dzienniki niemieckie wyrażają uznanie dla inteligencji i energji Lenina oraz dla jego kwalifikacji jako trybuna. Przyznają też szczerość jego przekonaniom rewolucyjnym, oświadczają jednak, że dzieło, które próbował zrealizować Lenin, zawiodło. „Vorwärts“ pisze:

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w łonie partji komunistycznej wybuchnie teraz walka o władzę pomiędzy poszczególnemi grupami i klikami tej partji. Lenin, zdaniem dziennika, był żelazną miotłą wielkiej rewolucji chłopskiej, która wymiotła śmiecie feudalizmu i odparła zamierzenia rewolucji. Lenin wykazał w tym kierunku nadzwyczajną energję, ale koniec końców nie wskazał on żadnych nowych dróg na przyszłość, a przez swoją taktykę i metodę dyktatorską.

ZNISZCZYŁ OBIECUJĄCE POCZĄTKI RUCHU ROBOTNICZEGO W ROSJI.

Nienawistna walka przeciw międzynarodowej socjal-demokracji osłabiła ruch robotniczy, polityczny i syndykalistyczny we wszystkich krajach Zachodu.

„D. Allg. Ztg.“ pisze: Realne potrzeby ekonomiczne Rosji okazały się silniejsze, niż idea Lenina, i można już dziś powiedzieć z całą pewnością, że próby komunistyczne poniosły klęskę. Rosja powoli przyjdzie znowu do normalnej sytuacji ekonomicznej.

Walka o następstwo po dyktaturze Rosji.

WARSZAWA, 23. stycznia. (Tel. wł.). Z Moskwy via Berlin nadchodzą wiadomości, że wobec zgonu Lenina powszechna uwaga skoncentrowana jest na osobie Trockiego. Jest możliwe, że Trocki rozpocznie walkę o następstwo po Leninie. Po stronie jego mają stać Radek i Zinowiew, podczas gdy Kamieniew, Kalin, Krassin i Cziczerin są przeciw niemu. Dalej donoszą z tego samego źródła, że zapewnienia sowietów o skonsolidowaniu partji należy przyjmować sceptycznie.

Dzień żałoby.

MOSKWA, 23. stycznia. (Pat). Wolff. Wedle postanowień rządu sowietów, dzień 21. stycznia, jako dzień śmierci Lenina został uznany za dzień żałoby.

—::::—

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA. 23. stycznia. (P. A. T.). W dniu 25. stycznia b. r. kurs waloryzacyjnego franka złotego, ustalony przez ministerstwo skarbu, wynosi 1,910.000 Mp.

Skandal polityczny w Czechach.

PRAGA, 22 stycznia (Pat). „Pravo Lidu“ ogłasza list brata prezydenta senatu Praszeka, Wacława Praszeka, wystosowany 14. sierpnia 1914 r. do byłej c. i k. kancelarji gabinetowej we Wiedniu, w którem to piśmie Wacław Praszek, powołując się na polityczne wpływy swego brata, ofiaruje dostarczenie kancelarji gabinetowej poufnych sprawozdań pod pseudonimem Wacław Behm. Z okazji tej rewelacji „Pravo Lidu“ atakuje gwałtownie prezydenta senatu Praszeka i zarzuca mu, że użył swego brata za figuranta, aby samemu zostać konfidentem Habsburgów.

—::::—

Śmierć Lenina.

I.

Śmierć Lenina jest wypadkiem o donosłem znaczeniu. Lenin, pseudonim Włodzimierza Iljicza Ulianowa, w okresie ostatnich pięciu lat był symbolem, hasłem bojowem tej części proletarjatu rosyjskiego, która wbrew trudnościom i przeszkodom natury gospodarczej i politycznej postanowiła realizować ostateczne zadania socjalizmu drogą gwałtu, terroru i dyktatury. Próba komunistów rosyjskich nie została uwieńczona powodzeniem. Lenin zaś umierał w chwili, kiedy kronika dziejów Rosji sowieckiej notuje liczne fakty powrotu do metod gospodarczych znienawidzonego kapitalizmu i kiedy komunistyczna partja Rosji szarpana jest sprzecznościami i walką nie tylko na tle osobistem, ale i z powodu różnic w ocenie metod stosowanych na dzisiaj i na najbliższą przyszłość. Historja osądzi surowo popełnione przez komunistów błędy ze względu na to, że opłacone one zostały cierpieniem mas proletarjackich i upadkiem prestiżu rewolucji rosyjskiej, a w dalszej konsekwencji rozbiciem partji socjalistycznych w Europie zachodniej.

Lenin osądzony jako polityk i teoretyk socjalistyczny, zawsze jednak będzie żywo interesował historyków ruchu robotniczego jako indywidualność, jako człowiek stworzony nie na przeciętną miarę.

Okres rozgłosu dookoła osoby Lenina, rozgłosu sięgającego do wszystkich niemal krańców globu ziemskiego rozpoczyna się w r. 1917.

Gwiazda Lenina poczęła świecić jaskrawem światłem wtedy kiedy w nicość i w szarzyznę codziennego dnia odchodziła fascynująca ongiś Rosję demokratyczną i rewolucyjną, postać Kiereńskiego.

Ku tej świetności wiodła droga długa, ciężka, pełna walk i pracy w szeregach socjalno-demokratycznej partji Rosji, od chwili powstania tej partji, a następnie po rozłamie w jej odłamie bolszewickim. Większą część swej działalności spędził Lenin wśród ciężkich warunków emigracji rosyjskiej zagranicą i nie wiadomo czy w najśmielszych snach swoich, żywionych w Zurychu nie marzył o tem, że przed skazanym na banicję ubogim dziennikarzem i wodzem nielicznej grupki robotniczej staną otworem podwoje Kremlu, tej niezwyciężonej, jak się wówczas w Europie zdawało, siedziby carów.

Lenin uchodził wśród swoich przyjaciół za dogmatyka, doktrynera i teoretyka. W rzeczy samej była to opinja niesłuszna, gdyż teorja nie imponowała mu nigdy, teoretyczne konstrukcje miały dla niego wartość tylko o tyle, o ile mogły być natychmiast realizowane. Lekceważył sobie uczone rozprawy o tem, że realizacja socjalizmu zależy od rozwoju i układu sił społecznych; kryła się w nim wybuchowa żądza natychmiastowego czynu, więcej aniżeli studja teoretyczne imponował mu bezpośredni czyn i wyładowywanie swej woli. Inną drogą kroczyli socjaliści w Europie zachodniej. Oni kładli jak najwięcej wagi na rozbudowę silnych organizacji, w tych organizacjach starali się wychowywać klasę robotniczą w przeciągu żmudnych ale owocnych w wyniki dziesiątków lat wytężonej pracy. Budowali na trwałych podstawach z zamiarem przypuszczenia szturmu do bastylji kapitalizmu wtedy dopiero, kiedy walka będzie dawała gwarancje pewnego zwycięstwa. Ruch robotniczy, posiadający silne organizacje i poważne zdobycze w dziedzinie praw politycznych i ustawodawstwa społecznego dalekim był od tego, ażeby je lekkomyślnie narażać na zgubę. Wolano raczej drobne ale pewne zdobycze aniżeli niebezpieczeństwo wielkich walk, których wynik powinien był zależeć nie od odwagi ryzyka a w pierwszej mierze od układu sił społecznych.

Lenin jako polityk nie miał nigdy zrozumienia dla warunków pracy w państwach zachodnich. Psychologja jego była wynikiem tego, że urodził się w carskiej, absolutystycznej Rosji, i że w tej Rosji widział pole do swojej działalności. Braki rosyjskiego życia politycznego — wedle opinji polityków pokroju Lenina — miały stać się cnotą i wzorem dla taktyki całego obozu socjalistycznego.

Właśnie dlatego, że carat nie pozwalał na żadne demokratyczne instytucje, dlatego że rosyjska burżuazja była słaba i zupełnie rewolucyjnych tradycyj pozbawiona, dlatego że klasa robotnicza Rosji dosłownie nic nie miała do stracenia oprócz swoich kajdan, Rosja — zdaniem Lenina — i jej stosunki miały ułatwić zwycięstwo ostatecznych celów socjalizmu. Zamiary rosyjskich socjalistów były szczere aczkolwiek nie pokrywały się z teorją socjalistyczną, twierdzącą, że ani jedno społeczeństwo nie może przekroczyć niezbędnych a po sobie następujących stopni rozwoju.

Już w r. 1905 ybł Lenin przygotowany do pochwycenia dyktatorskiej władzy. W czasie kiedy klasa robotnicza Rosji pozbawioną była zupełnie organizacji zawodowych i politycznych, kiedy ruch robotniczy krył się w podziemiach w nielicznych kółkach konspiracyjnych, w czasie kiedy chłopstwo i ciemne rzesze miejskie chciały widzieć w carze opiekuna i oswobodziciela, Lenin rzuca hasło zbrojnego powstania, co w konsekwencji prowadzi do krwawych walk barykadowych na ulicach Moskwy i Petersburga. Carat mimo to utrzymał się u władzy, gnębiąc przy pomocy militarnej siły wszelkie wolnościowe zapędy.

—::::—

MULTATULI.

Dziewięć opowieści o władzy.

OPOWIEŚĆ PIERWSZA.

Jesteś wyższym odemnie, bracie proszę cię, zerwij mi ten owoc granatu, który wyziera ku nam z pośród zieleni ogrodu i śmieje się, rozwarłszy płatki, niby dziewczyna wabiące usta.

Owoc dojrzały i purpurowe grona nęcą mnie smakiem. Chciałbym mieć to jabłko granatu, bracie, wyższym jesteś odemnie, podnieś rękę i zerwij, abym je zjadł.

Starszy brat zerwał jabłko i dał je młodszemu.

A potem wyszedł starszy brat na pole i zobaczył kozicę, która zeszła w doliny, w pogoni za swojem maleństwem. Nie widziałeś ty mego koźlęcia? spytała kozica lwa. Mogłeś je widzieć, bo mieszkasz ciągle w dolinach i lepiej możesz chodzić po równinnych polach, niż ja, co kopyta mam z natury przystosowane do gór.

Co tam twoje koźle... nie szukaj go więcej i przybliż się, bo mam cię ochotę zjeść.

I lew ją rozszarpał i zjadł.

A starszy brat zapytał lwa: Dlaczegoś pożarł kozicę, która szukała młode?

Słyszałeś, jak skarżyła się na kopyta, odpowiedział lew. Czy źle zrobiłem, że ją zjadłem? Patrz na moje pazury i zęby, z natury przystosowane do pożerania i rozszarpywania. Dlatego ją zjadłem.

Młodzieniec zamyślił się... Począł się przypatrywać swoim rękom, które mocne były i silne. Uznał, że są przystosowane do tego, aby brata oddały mu w służbę. A kiedy młodszy, znowu go prosił o zerwanie owocu, odpowiedział:

Przypatrz się moim rękom, mówisz, że twoje nie dosięgną granatu, służ mi, musisz mi służyć, bo inaczej cię pożrę.

Od tej chwili służył młodszy brat starszemu i przeklinał lwa, który zrobił takie odkrycie.

I tak pozostało aż do dzisiejszego dnia.

DRUGA OPOWIEŚĆ O WŁADZY

Voltaire powiedział: *Si Dieu n'existait pas, il faudrait l'inventer.* Tak. Wszelka władza od Boga. Kto szanuje władzę, szanuje Boga, a kto posiada siłę i władzę, staje się Bogiem.

Tak zrobił Mojżesz, Konfucjusz, Zaratustra, Numa, Kolumb, Kortez. Tak robili demagogowie, prorocy, czarownicy, kapłani. I dzisiaj jeszcze robi to każdy, kto chce panować.

Tyle jest bogów, ile żądz i pragnień. Każde nowe pragnienie, stwarza nowego Boga.

Holloway robi bogami zapoznanych lekarzy, którzy chcą dobrze sprzedać swoje pigułki. — „Rzekł Pan", mówi Mojżesz. „Rzekł dr. Soundso", mówi Holloway. Słuchaj i kupuj, abyś nie zgubił duszy twojej.

Panna służąca wyszła na spacer z dziećmi swoich państwa. Miała je pilnować, ale dzieci były nieposłuszne i ciągle odbiegały od niani, tak daleko, że nie mogła na nie uważać. Więc wymyśliła psa, takiego wielkiego, czarnego psa, co to kąsał każde dziecko, które się za daleko oddalało. I dzieci bały się psa, były bardzo posłuszne i nie odbiegały od niańki. Z zadowoleniem przyglądała się owemu nowo stworzonemu Bogu, który strachem napełniał dzieci. Zrobiła dobrze.

I tak zostało do dzisiejszego dnia.

TRZECIA OPOWIEŚĆ O WŁADZY

Jechał podróżny, obładowany srebrem i złotem. Z obawy przed zbójcami, uzbroił się w broń. Za nim szli pachołkowie w większej liczbie, niż wszyscy zbójcy razem w kraju. Taki miał orszak i taką broń, że armia cała nie mogłaby mu wydrzeć bogactw.

A byli zbójcy, którzy nie wiedzieli o tem, i ci go napadli. Bezskutecznie. Pewnie jeszcze dzisiaj pamiętają ów napad, jeżeli wogóle uszli z pod ostrza mieczy. Pewien zbójca, nauczony przykładem braci swoich udał się do świętego pustelnika po radę. Pustelnik na wszystko znał sposób, bo długi czas żył samotnie w towarzystwie trupiej czaszki i dzbana wody.

Święty mężu! co mam robić, aby posiąść bogactwa owego podróżnego?

Sposób prosty, odparł pobożny eremita. Zarzuć mu stryczek, który ci dam, na szyję, a nie będzie stawiał oporu. Rozkaże swoim pachołkom paść przed tobą na kolana i dać ci wszystko, czego zapragniesz.

I stało się, jak święty mąż powiedział.

Podróżni i służba, wyszli jednak bardzo źle na tem. Stryczek ten, to wiara. Zachowała ona moc jeszcze do dzisiejszego dnia.

Oszczędność a kredyt niewaloryzowany.

Rząd chjeno- piastowy rozpoczął swą działalność sprawieniem sobie, jak pamiętamy, komisarza oszczędnościowego, p. Moskalewskiego, i komisarza drożyźnianego p. Bajdę. I jeden i drugi zdziałał bardzo wiele. P. Moskalewski zaczął „obcinać“ dzięki czemu zdołał wyrzucić i jeszcze wyrzuca na bruk setki tysięcy funkcjonarjuszy państwowych, lub zajętych w przedsiębiorstwach państwowych, p. Bajda sprawił za zgodą rządu „ratunku“ czy „naprawy“ — jak się rad nazywał rząd chjeno- Piasta — że chleb, który kosztował w czerwcu 2 tysiące marek, w grudniu doszedł do wysokości 300 tysięcy mk., uwzględniając jednak, że nie sam p. Bajda winien wszystkiemu, zajmiemy się bliżej oszczędnościami p. Moskalewskiego w związku z kredytami, udzielanemi przez rząd.

P. Moskalewski cuda naopowiadał współpracownikowi „Kurjera warsz.“ o swoich „oszczędnościach“. Dzięki redukcji w różnych działach państwo oszczędziło ponad 600 miljonów złotych. Suma imponująca.

Warto się jednak przyjrzeć bliżej, jakiemi drogami p. Moskalewski doszedł do tych oszczędności i czy te oszczędności są potrzebne, skuteczne i moralne.

We wszystkich resortach p. Moskalewski wprowadzał oszczędności personalne i rzeczowe i zapowiada olbrzymi dalszy ich szereg. W samem kolejnictwie skreślono w dyrekcjach ponad 7 tysięcy osób, w ministerstwie blisko 100, dalej projektuje p. Moskalewski zmniejszenie drużyny konduktorskiej i warsztatowców o 2 tysiące osób.

Drogą pozbawienia pracy setek tysięcy ludzi doszło się do zaoszczędzenia 600 miljonów złotych. A czy to była *jedyna* droga konieczna w każdym razie oszczędności, wskaże nam kilka poniższych cyfr, z dziedziny *świadczeń* państwa na rzecz przemysłu, rolnictwa i t. p. Wedle ustawy z dnia 6. grudnia 1923 wszelkie kredyty udzielane przez rząd mają być waloryzowane począwszy od 1. stycznia br. Dnia 10. grudnia P. K. K. P. udzieliła niewaloryzowanych kredytów w wysokości 8 tryljonów marek oraz waloryzowanych również w sumie 8 tryljonów marek; dnia 31. grudnia niewaloryzowanych kredytów w sumie 24 tryljonów, waloryzowanych 17 tryljonów.

Z uwagi, że marka spadła w międzyczasie o połowę, suma wierzytelności P. K. K. P. zmniejszyła się również o połowę. „Kurjer Poranny“ rozpatruje tę stratę w związku z „oszczędnościami“:

W okresie 3 tygodniowym P. K. K. P. zwiększyła drukowanie marek na niewaloryzowane kredyty o 16 tryljonów.

Wobec spadku marki o 50 proc., wartość obecna tych 16 tryljonów równa się tylko połowie wartości ich w dniu Nowego Roku; połowa więc czyli 8 tryljonów zginęła bezpowrotnie.

Licząc, że uposażenie średniego urzędnika wynosi 4 miljardy Mp. rocznie należy przyjść do wniosku, że zmarnowana przez niewaloryzowanie kwota wystarczyłaby na całkowite opłacenie w ciągu całego roku 2000 — wyraźnie dwuch tysięcy urzędników.

Obowiązek bezwzględnego waloryzowania wszelkich kredytów nie jest wykonywany przez P. K. K. P. i dotychczas, pomimo że upłynęło od Nowego Roku więcej niż 2 tygodnie. Państwowa instytucja ta prowadzi w dalszym ciągu politykę, pochłaniającą uposażenia całoroczne nowych tysięcy urzędników lub jeżeli kto woli nowych wartości towarów, potrzebnych i niezbędnych dla życia państwa i społeczeństwa.

A jeżeli P. K. K. P. zacznie waloryzować kredyty; co się ma stać z dawnemi podarunkami?

Jedynem wyjściem z sytuacji byłaby nowa ustawa, na mocy której kredyty, udzielane przez państwo od pierwszego do ostatniego musiałyby być zwrócone w tej samej *realnej* wartości w jakiej zostały udzielone. Kredyty już spłacone powinnyby zostać uzupełnione sumą, którąby wypełniła stratę z tytułu dewaluacji.

Tobyby najbardziej obok majątkowego moralny podatek na rzecz państwa. *Oddać co się wzięło.*

Redukcja urzędników jest wszędzie jak i u nas dziełem klas posiadających, które broniąc się przed podatkami argumentują, że aparat urzędniczy jest niepotrzebny, jak niepotrzebny jest w ich rozumieniu rozwój oświaty, wiedzy, opieka społeczna itd. Obecnie w Ameryce weszła na porządek dzienny sprawa zmniejszenia podatku zarobkowego coś o 300 miljonów dolarów rocznie. Jeżeli o tyle podatek ten zostanie zredukowany, weterani wojny światowej przestaną otrzymywać zasiłki, tzw. bonusy.

Gdyby w Polsce każdy był oddawał państwu, to co wziął, nie byłby się w prawdzie osobiście tak wzbogacił, ale państwo nie byłoby zrujnowane, a setk tysięcy ludzi nie pozostawałoby się dziś bez pracy.

Zamknięcie Sanatorjum Dłuskiego.

KRAKÓW, 23 stycznia. (PAT) Według doniesienia „Kurjera Wieczornego“, znane w kraju i za granicą sanatorjum dla piersiowo chorych, dawniej dr. Dłuskich, w Zakopanem, zostanie z dniem 1 kwietnia br. zamknięte. Sanatorjum, które nigdy z natury rzeczy nie należało do przedsiębiorstw rentownych, z powodu drożyzny i opłakanych stosunków gospodarczych przynosiło w ostatnich czasach takie deficyty, że zarząd nie jest w stanie ponosić nadal nadmiernych niedoborów.

Karjera Dąbala w Moskwie.

WARSZAWA, 23. stycznia. Jak „Russpress“ donosi, były poseł Dąbal dekretem Centr. Kom. Wiek. mianowany został członkiem sądu najwyższego w Moskwie.

Niezadowolenie w Jugosławji z traktatu z Włochami.

BELGRAD, 23 stycznia. (PAT.) We środę zbierze się Skupczyna. Opozycja przygotowuje gwałtowną akcję przeciw ratyfikacji traktatu z Włochami. W związku z tem wniesie ona na pierwszem posiedzeniu rezolucję wzywającą rząd do udzielenia szczegółowych wyjaśnień w sprawie tego układu.

BELGRAD, 23 stycznia (PAT.) Przewódca partji demokr. Davidovic i przedstawiciel muzułmanów bośniackich Spaho, krytykowali na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny postępowanie rządu, poczem prezydent Izby poddał ich wniosek pod głosowanie. Wniosek odrzucono.

Dalszy spadek franka francuskiego.

PARYŻ, 22 stycznia. Spadek dewiz paryskich trwa dalej mimo urzędowych oświadczeń o pomyślnem położeniu Francji i mimo zamierzonych zarządzeń ochronnych. Wczoraj dolar osiągnął w południe wysokość 23.50, funt szterl. dochodził do 98.50, co należy przypisać wielkiej podaży franka ze strony niemieckiej.

Paryskie związki zawodowe urządziły wczoraj wielką demonstrację antydrożyźnianą. Niesiono liczne tablice, na których podany był wzrost cen poszczególnych artykułów.

CZWARTA OPOWIEŚĆ O WŁADZY.

Ojcze, powiedz mi, dlaczego słońce nie spadnie z nieba? Ojciec się zawstydził, gdyż nie wiedział, dlaczego słońce nie spadnie z nieba i ukarał chłopca, bo się zawstydził.

Chłopiec bał się gniewu ojca i nie pytał już więcej, dlaczego słońce nie spadnie.

Nie pytał się również o wiele innych rzeczy, chociaż miał wielką ochotę dowiedzieć się o nich.

Z chłopca nigdy nie urósł mąż, choćby żył tysiące lat, albo i dłużej jeszcze.

Został głupim i ciemnym, aż do dzisiejszego dnia.

PIĄTA OPOWIEŚĆ O WŁADZY.

Dokąd to, Filojnosie? zapytał Hydor przyjaciela swego, na jednej z ulic ateńskich.

Idę wypić trzy miary podłego wina, które przygotowała najbrzydsza z moich trzech metres, odrzekł, chwiejąc się już dobrze. Filojnos.

Chodź ze mną, dosyć masz na dziś wina i metres.

Mam trzy, Hydorze, trzy; Tak powiedział mistrz. Trzy... powiedział.

Nie wiem, czy mistrz mówił o winie, czy o heterach... Chodź już.

Powiedział trzy... trzy.. trójca!

I po trzeci raz założył się tego wieczora i upadł Filojnos. Lecz tym razem już się nie podniósł.

I leży do dzisiejszego dnia.

SZÓSTA OPOWIEŚĆ O WŁADZY.

Urodziło się pierwsze dziecko. Matka była w zachwycie, a ojciec nie posiadał się z radości.

Geniuszu, powiedz mi — pytała matka — czy ono pozostanie zawsze takie małe? Sama nie wiem, czego chcę.. chciałabym, aby urosło wielkie, a z drugiej strony nie chcę, aby się zmieniło, bo bym wtedy nie mogła go nosić na rękach i karmić własną piersią.

Dziecię twoje urośnie na męża — rzekł geniusz. Nie będziesz go długo karmiła piersią, ani nosiła na rękach.

Geniuszu! — zawołała przerażona matka — powiedz mi, dziecię moje opuści mnie kiedy? Gdy się nauczy chodzić, to pójdzie precz odemnie, prawda? Co mam uczynić, aby nie opuściło mnie, gdy się chodzić nauczy?

Kochaj je — rzekł geniusz — a zostanie przy tobie.

I tak się stało. Upłynęło wiele czasu, wiele urodziło się dzieci. A wtenczas wynaleziono przykazanie, które miało zastąpić miłość — tak, jak wogóle wiele przykazań — bo łatwiej ustanowić przykazanie, niż miłość.

„Czcij ojca twego i matkę twoją“!

Dzieci jednak opuszczały rodziców, skoro się tylko chodzić nauczyły. A wtedy do przykazania dodano błogosławieństwo: „Aby ci się dobrze powodziło“.

I dzieci pozostały przy rodzicach. Pozostały, ale z innych powodów, niż myślała sobie pierwsza matka, kiedy pytała się Geniusza: Co mam czynić, aby dziecię nie opuściło mnie, gdy się chodzić nauczy?

I tak zostało do dzisiejszego dnia.

(Dok. nast.)

Przełożył W. *Bunikiewicz.*

Nowiny z dnia.

Lwów, 22. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Czwartek o godz. 7 „Pajace“ i „Tajemnica Zuz.“
Piątek o godz. 7 „Danton“.
Sobota o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami“ Uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej z powodu 100-nej rocznicy urodzin Anczyca — poprzedzi przemówienie L. Benedyktowicza.
Sobota o godz. 7 „Madame Butterfly“ gość wyst. Szymanowskiej.
Niedziela o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami“. Uroczyste przedstawienie popularne z powodu 100-ej rocznicy urodzin Anczyca.
Niedziela o godz. 7 „Danton“.
Poniedziałek o godz. 7 „Lakme“ ost. gość. wyst. Szymanowskiej.
Wtorek o godz. 7 „Danton“.

—::::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:
Czwartek o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.
Piątek o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.
Sobota o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.
Niedziela, o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.
Poniedziałek, o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.
Wtorek, o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“.
Środa, o godz. 7 „Ziemia nieludzka“ Curola

—::::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Czwartek, o godz. 7 „Księżniczka Olala“.
Piątek, o godz. 7 „Królowa Montmartru“.
Sobota, o godz. 7 „Księżniczka Olala“.
Niedziela, o godz. 7 „Królowa Montmartru“...
Poniedziałek, o godz. 7 „Katja tancerka“ operetka w 3 akt. Gilberta (premiera).
Wtorek o godz. 7 „Katja tancerka“.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):
Sobota o g. 7 »Cnotliwa Zuzanna«.
Niedziela o g. 3 »Halka«. o g. 7 »Wśród burzy«.
Bilety wcześniej w »Sojuznym Bazarze«, ul. Ruska (dom »Dnistra«). Od 10 do 6 przy kasie teatru.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Czwartek o g. 7.30 »Pieniądz, miłość i hańba«.

—::::—

KATARZYNA HELL, żona tow. Fr. Hella, przew. związku pracowników gastronomicznych i radnego m. zmarła we wtorek, w 32 roku życia! Pogrzeb odbędzie się dziś (czwartek) o godz. 3'30 z kość. ewangielickiego na cmentarz Łyczakowski. Żałobą okrytemu Tow. przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

TRAGICZNY ZGON. W Krakowie kawałkiem lodu z dachu zabity został dr. Ignacy Drobner.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE. W rocznicę powstania styczniowego odegra teatr miejski w niedzielę 27 bm. Anczyca „KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI“ Przedstawienie poprzedzi przemówienie weterana z r. 63 Bilety do nabycia w Zw. teatrów i chórów włośc. ul. Mickiewicza 26 od 5—7-mej i w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2.

„KATJA TANCERKA“. Świetna, bardzo wartościowa operetka Gilberta pod tym tytułem, która w poniedziałek wchodzi na afisz teatru Nowości, ma swoją ustaloną światową sławę i osiągnęła wszędzie rekordowe powodzenie. U nas otrzyma pierwszorzędną obsadę, gdyż dwie główne partje śpiewają nasza primadonna Miłowska i znany tenor opery T. Łowczyński, oraz Rapacka i Tatrzański. Odpowiedzialne role spoczywają ponadto w rękach Rońskiego, Kowalskiego i Bojanowskiego. Reżyseruje nieoceniony Tatrzański. Przy pulpicie dyrygenta R. Wojnarowicz. Tańce i ewolucje taneczne układu J. Ciesielskiego.

„ZIEMIA NIELUDZKA“. Codziennie w teatrze Małym odbywają się próby z tego świetnego dzieła Curela, które prowadzi p. Żytecki. Efektowny wstrząsający dramat serca kobiecego na tle walki politycznej przeprowadzony został przez pisarza w sposób fascynujący. Rolę matki kreuje p. Wilandówna, wielką niezmiernie trudną pod względem psychologicznym rolę księżnej p. Bilińska-Czarnowska, p. Żytecki zaś bardzo ciekawą rolę szpiega. Zapowiedź wystawienia tej sztuki budzi wielkie zainteresowanie.

W SPRAWIE NOWYCH ABONAMENTÓW TEATRALNYCH. Praktyka wykazała, że bloczki abonamentowe nie tylko zyskały olbrzymią popularność, ale dziś tak uregulowano całą sprawę, że każdy posiadacz bloczków może wygodnie już realizować je do wszystkich teatrów. W przyszłym miesiącu tj. w lutym dyrekcja znowu w ograniczonej liczbie wyda bloczki abonamentowe, których sprzedaż rozpocznie się w poniedziałek dnia 28 bm. od godziny 9—12. Zwraca się uwagę, że prócz innych korzyści największym atutem abonenta jest to, iż raz zapłaciwszy za swój bloczek, nie potrzebuje obawiać się żadnych podwyżek. Jak wiadomo w miarę wzrostu drożyzny, podnosić się również musi ceny wstępów do teatrów, co będzie miało także miejsce i w lutym — abonent zaś płacąc z góry nie ogląda się już na żadne zwyżki.

W lutym repertuar będzie szczególnie żywy: w teatrze Wielkim pójdzie Szekspir i opera „Prorok“, w teatrze Małym „Ziemia nieludzka“ i jedna farsa, w teatrze Nowości dwie nowe operetki. Będzie więc istotnie w czas wybierać. Jak wielką ulgą są dla publiczności abonamenty, najlepszym dowodem jest to, że zaprowadził je już teatr w Poznaniu a inne teatra mają je wprowadzić.

NIEDOSZŁE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Zapowiedziane na wczoraj specjalne posiedzenie Rady miejskiej dla załatwienia sławnego już regulaminu nie odbyło się z braku kompletu. Na sali było tylko 49 radnych na 150. Widać jak wielką wagę przypisuje rada tej sprawie, skoro aż tak „wielka“ ich ilość się zebrała.

POSIEDZENIE RADY M. odbędzie się 24 stycznia 1924 tj. czwartek o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady m.

WPŁATA NORMALNYCH PODATKÓW do Kas Skarbowych za pośrednictwem Oddziału PKKP. oraz podatku majątkowego walutami obcemi i wekslami. Celem zapobieżenia natłokowi w kasach skarbowych przy wpłacaniu podatków i ułatwienia obywatelom w spełnianiu ich obowiązków wobec Państwa wprowadziło Ministerstwo Skarbu przyjmowanie we wszystkich Oddziałach PKKP. wpłat podatków na rzecz miejscowych Kas Skarbowych tj. znajdujących się w siedzibach tych Oddziałów, jak również na rzecz Kas Skarbowych na całym obszarze Państwa Polsk.

Każdy płatnik, bez względu na to, czy uskutecznił wpłatę podatku na podstawie czeku czerwonego, a więc w drodze przelewu z rachunku na rachunek, czy też gotówką — o ile takiego rachunku w Oddziale nie posiada — otrzymuje w Oddziale PKKP. odpowiednie potwierdzenie stanowiące dla niego dowód uiszczenia daniny państwowej.

W okresie poboru zaliczek na poczet podatku majątkowego przyjmują PKKP. wpłaty na rzeczony podatek walutami obcemi, dewizami, i wpłatami na zagranicę.

NA LICZNE ZAPYTANIA zarówno z miasta, jak z kraju o zaproszenia na raut prasy komitet rautowy oświadcza, że w tym roku musiał zaniechać rozsyłki zaproszeń ze względu na olbrzymie koszty papieru, druku i porta pocztowego. Natomiast już od dzisiaj wyłożona jest w sekretarjacie Kasyna i Koła lit. art. lista zgłoszeń, na której wszyscy chcący uczestniczyć w raucie winni corychlej zgłosić swe nazwiska. Na podstawie tej listy — po przeglądnięciu jej i zatwierdzeniu przez osobną komisję zaproszeniową — rozpocznie się wydawanie imiennych biletów wstępu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Aby komitowi ułatwić pracę i uniknąć zbytniego natłoku przed samym rautem pożądane jest jak najwcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. W Warszawie płacono wczoraj dolary 9.875—10.000 tys. mkp. — W wolnych obrotach we Lwowie płacono dolary od 10.400, kanad. 9.500, funty 47.000 tys.

PKKP. we Lwowie wczoraj płaciła: dolary od 9.766, kanad. 9.405, franki franc. 440, fr. belg. 402, fr. szwajc. 1.700, kor. czeskie 284, austr. 138, funty 41.590, liry 424, złoty polski 1.500, złoty frank 1.902, miljonówkę 420 tys. mkp.

Akcje miały tendencję zniżkową. Płacono: Chodorów od 27.500, Cegielski 3.000, Ćmielów 7.200, Gafota 1.300, Oikos 22.250, Parowozy 2.400, Pezet 750, Pol. Nafta 2.650, Pol. tow. bud. 700, Rakszawa 21.000, Siersza elektr 1.100, Tesp 30.000 tys. mkp.

PODROŻENIE GAZET W WARSZAWIE. Cenę dzienników warszawskich podniesiono ze 150 na 250 tys. mkp. za jeden egzemplarz. Tylko dwa dzienniki na razie nie zmieniły ceny.

PRZEJĘCIE PRZEZ RZĄD FABRYKI „PATRJA“. Onegdaj na walnem zebraniu akcjonarjuszy towarz. akc. „Patria“ znaczną większością głosów przyjęto przedłożony kontrakt kupna i sprzedaży towarzystwa akcyjnego „Patria“ wraz z wszystkiemi ruchomościami i nieruchomościami na rzecz monopolu tytoniowego. Fabrykę przyjęli reprezentanci rządu.

OFIARY MROZU I ŚLIZGAWICY. Wczoraj w południe notowano około 12 stopni mrozu, przy silnym mroźnym wietrze. Wskutek tego wiele osób doznało odmrożenia kończyn. W Pogotowiu ratunkowem zaopatrzono 13 ofiar mrozu, oraz 9 osób, które pośliznąwszy się na gołoledzi upadły i odniosły złamania rąk i nóg.

KIESZONKOWCY NIE PRÓŻNUJĄ. W Izbie skarbowej przy ul. Rutowskiego skradziono Władysławowi Müllerowi, funkcjonarjuszowi Banku Ludowego 99 milj.

Jan Biłyk na ul. Legionów usiłował skraść 22 dol i 700 milj. rzeźnikowi A. Chachtowskiemu. Biłyka odprowadzono na policję.

Hindzie Baum na tej samej ulicy skradziono torebkę zawierającą 14 dolarów i dokumenty.

5 MILJARDÓW szkody wyrządzili „nieznani sprawcy“ Rozalji Tabak. Po włamaniu się do jej mieszkania przy ul. Kętrzyńskiego skradziono biżuterję bieliznę, wartości podanej powyżej.

„ZAMARZŁY“ MU CENY. Codziennie posterunkowi wynotowują i zmuszają kupców do wystawiania cen na wystawach. Wczoraj na placu Krakowskim Mozes Kalt tłumaczył się, że z powodu mrozu nie mógł umieścić cen na towarach.

CIERNISTE DROGI DOLAROWCÓW. Jan Fuchs uczeń gimnazjalny z dzienników dowiedział się o spadku dolara. Wobec tego udał się na ulicę Legionów i tu chciał sprzedać swe dwa dolary. Józefowi Judasowi, po kursie 10 milj. marek. Posterunkowy policji ujął jednak obu dolarowców. W policji skonfiskowano owe 2 dolary, 6 dol. znalezionych pod podszewką czapki Judasza, oraz 20 milj. mkp. wręczonych za owe dolary.

ZAWALENIE SIĘ MOSTÓW. W powiecie bocheńskim z powodu pływażącej kry runęły 3 mosty: na Rabie, w Majkowic, Bogucicach i Ujściu Solnem. Most w Proszowie również częściowo zniszczony.

LOSY TURECKIE wartości 300 milj. zgubiła Mina Stolper na placu Krakowskim.

POSTRZELENI PRZEZ GAJOWYCH. Ze wsi Hrebenna, pow. Rawa Ruska, przywieziono do Lwowa postrzelonego Iwana Lipczaka. — Zeznał on, że gajowi z dóbr Sapiehy, Jan Filipowicz i Humenny przytrzymali go w lesie, ciężko pobili i postrzelili.

Zgromadzenie Lokatorów.

Dnia 27 stycznia 1924 odbędzie się o godzinie 10 rano w sali kina „Lew“ Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa „Ochrona lokatorów“ z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie dotychczasowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
3) Wybór nowego Zarządu,
4) Referat w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

W razie braku kompletu, odbędzie się o godzinę później Walne Zgromadzenie bez względu na ilość członków.

Wstęp za legitymacjami.

ZARZĄD „OCHRONY LOKATORÓW“

NADESŁANE.

Jak chcą zwalczać kryzys przemysłowcy.

WARSZAWA. 23. stycznia. (P. A. T.). Na naradzie byłych ministrów przemysłu i handlu, odbytej 22. bm. rozważano sprawy związane z ogólną sytuacją gospodarczą, w związku z sanacją skarbu i zapoczętym już kryzysem w przemyśle. Przemówienia dotknęły m. i. następujących kwestji:

Jak najszybszego wprowadzenia nowej waluty i umożliwienia racjonalnej kalkulacji, uznania za pożądaną sprzedaży niektórych dóbr lub objektów państwowych, celem uzyskania funduszu sanacyjnego na nową walutę, zastosowania pewnych ulg celnych dla eksportu. Wskazywano na konieczność zmiany dotychczasowego systemu pracy oraz dnia roboczego, a przezto samo zwiększenia i potanienia produkcji. Racjonalnego zużycia węgla i koniecznego obniżenia jego cen jako zbyt wygórowanych. Wskazywano na konieczność uruchomienia przemysłu budowlanego, trzymania się raz wytkniętej linji polityki gospodarczej Polski, a mianowicie wolnego handlu i usunięcia celem uzdrowienia stosunków ruchomych cen w przemyśle, gdyż przemysł powinien kalkulować według cen stałych, nie zaś ruchomych. Pozatem przedmiotem obrad była sprawa spółek akcyjnych i ich przewalutowywania.

Walka robotników łódzkich o regulację płac.

ŁÓDZ, 23 stycznia. (PAT.) Dziś odbyła się druga z rzędu konferencja przemysłowców z robotnikami w sprawie regulacji płac po 15-ym stycznia br. Przemysłowcy oświadczyli, iż stoją nadal na stanowisku, że 88 proc., wykazanych za I półrocze stycznia, wypłacić nie mogą, natomiast gotowi są zwaloryzować płace na podstawie zarobków z r. 1914. Robotnicy ponowili również swoje żądania, by przedewszystkiem zastosować 88 proc. według wskaźnika, a dopiero później rozpocząć pertraktacje o waloryzację. Konferencja nie dała żadnych wyników.

—::::—

Wybory do Zakładu ubezpieczeń od wypadków.

W każdem ubezpieczonem przedsiębiorstwie wybierają robotnicy męża zaufania, który po zgłoszeniu go do Zakładu przez przedsiębiorcę, otrzymuje ze Zakładu kartę głosowania.

Należy więc przypilnować zwołanie tych zgromadzeń. — Mąż zaufania po otrzymaniu karty głosowania zwołuje sam zgromadzenie wyborcze, na którem większością głosów wybiera się członka (delegata) i zastępcę, którego należy wypisać na karcie głosowania i listem poleconym przesłać do Zakładu ubezpieczeń we Lwowie.

Ostateczny termin wyborów jest 24 luty 1924 r.

Wyborcy są podzieleni na 15 grup — przyczem I. i III. wybiera po 3 delegatów i 3 zastępców zaś II., XI. i XIV. po 2 delegatów i 2 zastępców. Inne grupy po 1 delegacie i 1 zastępcy.

Ustalono w porozumieniu ze związkami i Centr. Komisją Zw. Zaw. następujących kandydatów, których należy wybrać na zgromadzeniu zwołanem przez męża zaufania i dokładnie wymienić na karcie głosowania, którą podpisuje mąż zaufania i 2 świadków uczestników zgromadzenia.

Grupa IV. (kamieniołomy, wyrabianie kafli z glinki, huty szkła, porcelany, cegielnie — członek: *Barański Józef*, 42 lat, Lwów, kaflarz; — zastępca *Czuczman Łukasz*, 50 lat, Kozielniki, ceglarz.

Grupa V. (obróbka metali — ślusarnie i t. d.) — członek: *Węglowski Michał*, 35 lat, Lwów, tokarz metalowy; — zastępca: *Dżos Teofil*, 32 lat, Lwów, blacharz.

Grupa VI. (fabryki maszyn, odlewnie żelaza, wyrób broni (wojskowe warsztaty), narzędzi, instrumentów) — człon.: *Dręgiewicz Stanisław*, 34 lat, Lwów; — zastępca: *Litwiński Stanisław*, 33 lat, Lwów.

Grupa VIII. (gazownie, elektrownie, fabryki smarów, oleje, tłuszcze, rafinerje nafty) — członek: *Haluch Franciszek*, 29 lat, Borysław; — zastępca: *Kolarz Franciszek*, 38 lat, Drohobycz.

Grupa XI. (tartaki stolarnie, obróbka drzewa, szczotek, i t. d.), robotnicy w tartakach głosują na członka: *Drobut Bronisław*, 32 lat, Lwów; — zastępca: *Kozłowski Juljan*, 31 lat, Lwów. — Inni robotnicy z tej grupy głosują na członka: *Tylipski Leon*, 43 lat, Lwów; — zastępca: *Winnik Hilary*, 48 lat, Lwów — Persenkówka.

Grupa XII. (piekarnie, masarnie, wodociągi, rzeźnie, browary, drożdżarnie, fabryki czekolady, i cukierków, wódek i likierów) — członek: *Martyn Jan*, 44 lat, Lwów, wodociągi; — zastępca: później.

Grupa XIV. (przedsiębiorstwa budowlane) Województwo Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie głosuje — członek: *Bednarski Stanisław*, 34 lat, Lwów, murarz; — zastępca: *Rosenblatt Grzegorz*, 50 lat, Lwów.

Województwo Krakowskie głosuje — członek: *Bielec Ignacy*, 53 lat, Lwów; — zastępca: *Wolski Władysław*, 42 lat, Lwów.

Grupa XV (drukarnie, teatry, biura, kina) — członek: *Szczęścikiewicz Stanisław*, 41 lat, Lwów, drukarz; — zastępca: *Panas Aleksander*, 41 lat, Lwów, drukarz.

Reszta grup będzie podana w najbliższych dniach.

Wzywa się związki zawodowe i komitety partyjne o przypilnowanie tych wyborów.

Pisma robotnicze uprasza się o powtórzenie tego artykułu.

Komunikaty.

× KOŁO DRAMATYCZNE Zw. Obrońców Lwowa z r. 1918. urządza w niedzielę dnia 27 bm. w teatrze Małym o godzinie 3'30 popołudniu uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Przemówienie wypowie kol. dr. Tadeusz Nitman. — Odegrany zostanie 3 aktowy dramat „Na zawsze“ Łucjana Rydla. Bilety z 50 proc. zniżką sprzedaje kasa teatru Małego w dniu przedstawienia od godz. 10 rano.

× BACZNOŚĆ PRACOWNICY HANDLOWI! Podajemy do wiadomości członków, że Zarząd przeprowadza rejestrację członków na rok 1924.

Wzywa się przeto członków by zgłosili się wieczorem w Sekretarjacie Zw. Sykstuska 34 między 7 a 9 celem rejestracji i podjęcia legitymacji za rok 1924.

ZARZĄD.

× ROZKAZ LEGJONOWY I STRZELECKI — Celem oddania ostatniej przysługi zmarłemu koledze śp. Stanisławowi Tonderze wzywa się członków Zw. Legjonistów i Strzelca do gremialnego udziału w pogrzebie, który się odbędzie w dniu 24 bm czwartek o godz. 3'30 z kaplicy anatomii ul. Piekarska.

O prezesurę Syndykatu banków przekazow.

WARSZAWA, 23 stycznia. (Tel. wł.) Prezesem syndykatu banków przekazowych ma zostać wiceminist. skarbu, Klarner jako przedstawiciel grupy rządowe, posiadającej większość w tym syndykacie.

Demonstracje inwalidów wiedeńskich.

WIEDEŃ, 23. stycznia. (AW). Dziś rano do wnętrza gmachu parlamentarnego wtargnęło około 300 inwalidów wojskowych i innych ofiar wojny, którym nie wypłacono dotychczas przyznanej im renty. Demonstranci obsadzili halę wejściową, oświadczając, że gotowi są stawić czoło policji, gdyby ta próbowała ich rozpędzić. Swój szturm na parlament tłomaczą skrajną nędzą. Min. Schmidt na prośbę posłów udał się do demonstrantów, celem załatwienia sporu i przyrzekł im uwzględnienie postulatów a w szczególności zmianę postanowienia o rentach inwalidzkich. Jednakowoż dopiero po pisemnem potwierdzeniu tych zobowiązań demonstranci zdecydowali się opuścić gmach parlamentu.

Korsarstwo jeszcze w czasach obecnych.

HONG-KONG, 23 stycznia. (PAT.) Angielski okręt „Tailee“ został napadnięty przez korsarzy. — Kapitan i uzbrojona część załogi została wymordowana a reszta załogi odniosła ciężkie rany. 19 pasażerów, między nimi kilka kobiet uprowadzono. Łup wynosi 20 tys. ft. szterl.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

§ ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Stow. zawod. i zapomóg rob. ceramicznych we Lwowie odbędzie się w niedzielę 17 lutego 1924 o godz. 11 przed połud. w lokalu własnym.

* DO WSZYSTKICH KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO. W sprawie wyborów do Zakładu ubezpieczeń od wypadków, należy najdalej do tygodnia przeprowadzić wybory mężów zaufania w myśl wskazówek podanych w nr. 13. „Dziennika Ludowego“.

Na mężów zaufania należy wybierać ludzi energicznych i rozumnych, którzyby dalszą akcję wyborów skutecznie przeprowadzić umieli.

Lista kandydatów do Sądu rozjemczego i Zarządu ogłoszoną zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Towarzysze nie zasypiajcie sprawy, lecz działajcie energicznie. Pisma bratnie na terenie Małopolski i Śląska Cieszyńskiego prosimy o przedrukowanie wszystkich naszych wskazówek i komunikatów w odnośnej sprawie.

Pisma w sprawie wyborów do Zakładu, skierowywać należy na adres: Sekretarjat O. K. R. P. P. S. we Lwowie, ul. Sykstuska 21. II. p.

Komunikaty.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We czwartek dnia 24 stycznia br. odbędzie się wycieczka członków PTP. w celu zwiedzenia zakładu kartograficznego „Atlas“. — Punkt zborny o godz. 2-giej popoł. ul. Łyczakowska L. 5.

× BACZNOŚĆ STRZELCY! Szkoła podoficerska rozpoczyna się dnia 2. lutego 1924 r. Ktoby chciał z niej korzystać, musi w swoich kompaniach zgłosić się do dnia 25. b. m.

Komendanci komp. zgłoszą listę reflektantów w sekretarjacie (ul. Zielona l. 7.) celem ujęcia ewidencyjnego. W z. Romaniszyn, Kom. Obwodu.

Z ruchu zawodowego.

ZARZĄDY tych związków zawod., w których lokalach nie odbyły się dotąd zgromadzenia drożyźniane, zechcą zgłosić u tow. Skalaka ul. Sykstuska 21 II p. 6—7 wiecz. lokale swoje będące w najbliższą niedzielę do dyspozycji. Tamże należy zgłaszać zapotrzebowanie wykładów.

Równocześnie uprasza się towarzyszy pragnących współpracować z komisją ośw. Rady Zw. Zawod., aby zgłosili się pod wyżej podanym adresem.

Wobec klęski drożyzny i bezrobocia.

Już sama zapowiedź sanacji skarbowej zwala się całem brzemieniem na barki klasy pracującej. Szalona drożyzna i towarzysząca jej klęska bezrobocia, opróżniają warsztaty pracy i tłumy robotników w tym najcięższym czasie znalazły się bez możności zarobku na kawałek chleba.

Dotąd klasa pracująca cierpliwie i spokojnie znosi ten „krzyż pański“, ale wszystko ma swoje granice. Dowodem zniecierpliwienia są tłumne zgromadzenia niedzielne w Związkach zawodowych, urządzanych przez Radę zawodową.

Budzi się odruch, masy pracujące szukają ratunku przed strasznym widmem głodu.

Zgromadzenia te są **głosem przestrogi**.

Po pierwszem zgromadzeniu dnia 13 b. m. w sali „Pracy“, o którem już donieśliśmy, odbyły się w niedzielę dnia 20 b. m. dalsze 3 zgromadzenia, i tak w Związku rob. drzewnych, w Związku rob. piekarskich, w Związku żyd. rob. Kazimierzowska 43. Na wszystkich zgromadzeniach wobec powagi położenia panował też poważny nastrój. Na wszystkich zgromadzeniach została jednogłośnie przyjęta następująca rezolucja:

Wzrastająca z dnia na dzień do zastraszających rozmiarów drożyzna, która wpędza miljonowe rzesze robotników i ich rodziny w skrajną nędzę, przyczynia się do wzmożenia śmiertelności wśród rzesz robotniczych, powodując niejednokrotnie nawet samobójstwa, jest wynikiem złej, niedołężnej gospodarki dotychczasowych rządów, a w szczególności ostatnich rządów Chjeno-Piasta, t. zw. większości narodowej.

Ostatnie zarządzenia rządu, waloryzujące podatki, akcyzę, pocztę, kolej, oraz waloryzowanie za przykładem rządu przez handel i przemysł cen wszystkich towarów, klęskę drożyzny jeszcze spotęgowały, a skutki tego ponoszą szerokie rzesze pracującej ludności, której jedyną własnością jest niezwaloryzowana praca, opłacana w tracących wciąż na wartości markach.

Wobec takiego rozpaczliwego stanu, klasa robotnicza nie może nadal pozostać biernym widzem, zmuszona jest zająć stanowisko obronne i domagać się od rządu:

1. uchwalenia przez ciała prawodawcze jak najrychlej ustawy o waloryzacji wynagrodzenia za pracę;

2. zakazu wywożenia zagranicę artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności artykułów żywnościowych;

3. jaknajrychlejszego uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych;

4. bezwzględnej walki ze spekulacją, lichwą i paskarstwem i przestrzegania ustaw przez powołane do tej walki organy.

Wzywamy Centralną Komisję Związków Zawodowych w Warszawie do prowadzenia nieugiętej, energicznej walki o powyższe postulaty, oświadczając gotowość poparcia takiej akcji wszystkimi stojącymi nam do dyspozycji środkami.

—:::::—

Na następną niedzielę dnia 27 stycznia b. r. zwołuje Komitet Wykonawczy dalsze **Zgromadzenia** do następujących lokali:

1) Związek rob. budowlanych Cłowa 6,
2) Związek kaflarzy Zielona 7,
3) Związek metalowców Ormiańska 31,
4) Związek drukarzy Piekarska 18,
5) Związek rob. żydowskich Kotlarska 2.

Przewidziane są dalsze zgromadzenia w Związkach: Gminnych, Kolejarzy i Kelnerów.

Komitet Wykonawczy Rady Zawodowej miasta Lwowa wzywa ogół robotniczy miasta Lwowa do masowego udziału w powyższych Zgromadzeniach.

Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

Karykatury Kostynowicza i wystawa prac Marji Bianki.

I.

„Lwów wesoły i smutny“...

Temi słowy zapowiedział prof. Kostynowicz ujawnienie swej teki karykatur.

Zapowiedź podziałała. Sale Tow. Przyj. Sztuk Pięknych zawrzały ożywieniem. Grupy jak rzadko liczne, i jak rzadko zainteresowane, napływały w podwoje Muzem Przemysłowego, pragnąc ujrzeć „Lwów“ w zwierciedle karykaturzysty.

Wystawa taka zawsze ma barwę „aktualności“ i posmak „senzacji“.

Nie powiem, żeby to był warunek pomyślny dla rozważania artystycznych walorów prac wystawionych.

Uwaga widza biegnie skwapliwie za treścią, która z natury rzeczy jest „dowcipnym kawałem“, wrodzony zmysł humoru raduje się i wydaje świadectwo karykaturze.

Zagadnienia czysto malarskie usuwają się tem samem na plan dalszy, jakkolwiek i w karykaturze odgrywają rolę niepoślednią, choć mniej widoczną. Posiadać ten zmysł humoru, umieć nim szafować i przemawiać z płaszczyzny papieru czy płótna, jest właściwością wrodzoną bardzo niewielu artystom.

Kostynowicz ma tyle pomysłu, tyle wyrazu (co widzieliśmy w szeregu jego kompozycji malarskich na wystawach poprzednich i swobody techniki, że może z powodzeniem pokusić się o karykaturę — karykaturę dobrą.

To, co nam dziś ukazał, jest zbiorem dość niejednolitym, może zbyt hojnie wyposażonym w interpretację słowną (zresztą dowcipną), może tu i ówdzie wyziera zeń pośpiech i powierzchowność — jednak całość tworzy rzecz ciekawą.

Kostynowicz patrzy na świat nie jak humorysta tłusty i jowialny, dla którego wszystko jest śmiechem — ani nie pluje zbyt gryzącym jadem...

Wiele z jego rzeczy „wesołych“ są w istocie „smutnemi“ — w przeważnej jednakże części przeprzebija tu pogoda w sądzeniu spraw naszego niezbyt „djonizejskiego“ żywota powojennego. Takiemi są n. p. kartony „Z lwowskiego Parnasu“, „Parandowski i Homer“, „Zbierzchowski — „Evoe Bacche!“, „Jak teatr interpretuje krytykę“, i wiele, wiele innych.

Świat polityczny występuje również w karykaturze Kostynowicza.

Jest to jednak dziedzina prawdopodobnie mniej mu znana, gdyż artysta ślizga się poniekąd po jej powierzchni i przeto daje koncepcje banalne w założeniu.

W wielkim zbiorze kartonów Kostynowicza, mimo pozornie nasuwających się reminiscencji ongiś oglądanych tu karykatur Sichulskiego, — tkwi wiele wartości ściśle indywidualnych.

Jest pewien umiar, powściągliwość wobec kuszącej karykaturzystów snadnie ponęty przesady w kierunku poczwarności, rozbujania linji i kształtów na falach temperamentu.

Temperament Kostynowicz posiada, jednak nie dozwala mu na ujęcie pierwszych skrzypiec.

Omówienie prac Marji Bianki w numerze następnym.

Marja Hausnerowa.

—:::::—

Różne.

I ŚMIERĆ JUŻ ZWALORYZOWANA. Dozór warszawskich cmentarzy katolickich podwyższył od 15 b. m. opłatę o 200%. Obecnie ceny ziemi na Powązkach wynoszą od 150 miljonów do 65 miljonów; opłata za karawany dochodzi — w miarę wystawności — do 162 miljonów mk.

—:::::—

Z Uniwersytetu Ludowego.

„U kolebki kultury“.

PROF. DR. CHYLIŃSKI: „DEMOKRACJA ATEN“

Pełna na każdym wykładzie sala Muzeum Przemysłowego świadczy, jak są użyteczne i jak były potrzebne tego rodzaju wykłady.

Temat onegdajszy „Demokracja Aten“ istotnie mógł zainteresować najszersze sfery. Prof. Chyliński po wstępnych uwagach, o wytwarzaniu się organizacji społeczeństw i ich ustroju, zależnie od położenia geograficznego, warunków itd. nakreślił rozwój demokracji ateńskiej.

Kiedy obok Eupatrydów czyli arystokracji rodowej, zjawiła się inna siła — mieszczaństwo wzbogacone przemysłem i handlem, siły te musiały się wzajem przeciwstawić. Mieszczaństwo przystąpiło do koalicji z chłopstwem — Atenom groziła rewolucja.

Wówczas Ateńczycy wstąpili na doniosłą drogę reform, zmian łagodnych, w istocie jednak rewolucyjnych.

Rewolucyjną była reforma prawna Solona — ustawy o poprawie bytu włościan, wreszcie prawo większego udziału w rządach.

Główną jednak podstawą demokracji ateńskiej już na początku 5 wieku stały się ustawy o 1) zapewnieniu wolności osobistej, 2) prawo obrony pokrzywdzonych, 3 prawo wybierania odpowiedzialnej władzy, wybór urzędników.

Pod względem politycznym reformy te mogły zadowolić, jednak na tle ekonomicznem trwała walka między warstwą bogatą a ubogą. Po oddaniu władzy w ręce „tirannosa“, wprowadzono równość podatkową, zatem podatek odpowiedni do majątku (progresywny), dalej łatwy kredyt dla niezamożnych — poczem, z podziałem kraju na mnóstwo gmin i osłabieniem reszty znaczenia arystokracji — nastaje prawdziwa demokracja, uwieńczona wspaniałym rozkwitem kultury na czasów Peryklesa. m. h.

—:::::—

Sprawy partyjne.

* VI ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 7-mej wieczór w lok. przy ul. Brajerowskiej 8.

* W BORYSŁAWIU odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 6-tej wiecz. w Domu Ludowym

UROCZYSTE OTWARCIE SZKOŁY SOCJALIST.

Towarzysze! Jawcie się licznie

RADA ROB. P. P. S.

* SEKCJA KOBIET P. P. S. zaprasza tow. Krauzowę, Trawiecką, Drobutowę, Smolikowską, Andraszkową. Sprawa Gniazdka o godzinie 7-mej wiecz.

ZARZĄD S. K. P. P. S.

* W ZWIĄZKU ZAW. MURARZY, odbędzie się we czwartek, 24. b. m. o godz. 5. popoł.

ODCZYT

na temat: **„Bankructwo kapitalizmu“**

Uprasza się towarzyszy o liczny udział.

Sekcja oświatowa P. P. S.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU. Rada Robotnicza PPS. w Borysławiu wzywa Towarzyszy, którzy zbierają składki na rzecz ofiar wypadków listopadowych, by ze względu na dewaluację marki, składali bezzwłocznie zebrane pieniądze na ręce Komitetu zbiórki.

RADA ROB. PPS. W BORYSŁAWIU.

Z ruchu robotniczego.

§ BOJKOT. W fabryce Kapezel Gródecka 7 którego właścicielami są p. Klahr i Palart wybuchł bojkot na tle nie zapłacenia ostatniego dodatku drożyźnianego 89'62. Stoi w strejku 25 robotników, od poniedziałku, 21 stycznia. Ostatnio w prowadzonych pertraktacjach z tymi panami chcą już wypłacić dodatek drożyźniany, ale chcą złamać solidarność, którą robot. wykazali i wymówić 6 robot. z powodu tego bojkotu. Naturalnie robotnicy odrzucili to ze wstrętem i dalej stoją w akcji aż ci panowie się opamiętają. Charakterystycznem jest to, że mają wielkie zamówienia, ale chcą być pierwszymi, którzy wobec przyjętej ustawy przez Sejm o przymusowym dodatku drożyźnianym chcą pokazać, że go fabrykanci nie będą płacić. Wzywamy robot., aby nie przyjmowali pracy w tej fabryce.

—:::::—

W sprawach tego działu odnośnie się należy do Komisji Związku Kas chorych Małopolski i Śląska LWÓW ul. Kopernika l. 26, II p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisji Związku Kas dla chorych.

Do wiadomości Kas.

Żądano od Kas sumarycznych zestawień dziennika kasowego za rok 1923. Jeżeli niektóre Kasy przesyłają tylko sumarjusz ogólny przychodów i rozchodów, to postępują mylnie. Z takich zestawień nie będzie Związek w stanie dać obraz przychodów i rozchodów kasowych w poszczególnych działach i dlatego musi ten sumarjusz zawierać sumy roczne poszczególnych rubryk dziennika kasowego. Uprasza się te Kasy, które przysłały tylko ogólne zestawienie przychodów i rozchodów, aby uzupełniły to sumami poszczególnych rubryk dziennika kasowego i nam to nadesłały.

—:::—

Jeżeli Związek żądał, aby mu przysłano sumę zaległości opłat za rok 1923, to zdaje się nie potrzebowało bliższego objaśnienia, że w sumie tej zawarty być musi także przypis za grudzień, i że dopiero po dokonaniu tego przypisu, można sumę zaległości podać.

—:::—

Z nadesłanych tu spisów osobowych ciał zarządzających Kasą skonstatowano, że w wielu Kasach nie uwzględnia się przepisu ustawy, mocą którego członek Rady wybrany członkiem Zarządu na czas urzędowania w Zarządzie traci mandat do Rady, a na jego miejsce powołanym być winien zastępca, z tej samej listy, z której członek ustępuje. Stąd pochodzi, że w wielu Radach są członkowie Zarządu członkami Rady, i mogą być powzięte nielegalne uchwały. Tyle razy już zwracaliśmy na to uwagę, a Kasy ciągle zaniedbują skreślenie wybranych do Zarządu i powołanie na ich miejsce zastępców do Rady.

—:::—

Z chwilą, gdy wyjdzie rozporządzenie o waloryzacji opłat, otrzymają Kasy bardzo ścisłe wyjaśnienia jak z tą waloryzacją postępować, zwłaszcza, że chodzić tu będzie o dość poważne kwoty. Rozporządzenie ma wyjść w tych dniach, dlatego należy zwrócić się do pracodawców zalegających i pouczyć ich, że trzeba przed wyjściem rozporządzenia złożyć zaległe opłaty, aby uniknąć znacznych dopłat.

—:::—

Urzędnicy Kas chorych, którzy się domagali waloryzowania płac, mieli może ze stanowiska potrzebujących stałego dochodu rację. Nie mogła jednak Kasa uczynić zadość ich żądaniom, bo gdy sama nie ma jeszcze waloryzowanych opłat, nie może waloryzować płac. O ile urzędnicy ci się skarżą, że nie otrzymują wynagrodzenia w porę, to pod tym względem mają bardzo wielu towarzyszy niedoli a niejednokrotnie są sami temu winni, bo nie umieli się postarać, aby w porę nagromadzić pieniądze potrzebne do wypłaty.

—:::—

Pisma wychodzące z Kasy mają być podpisane przez przewodniczącego i dyrektora. O ile pismo takie zwłaszcza wystosowane do władz ma tylko podpis przewodniczącego to jest nieformalność, ale może ujść. Jeżeli zaś ma tylko podpis dyrektora, to nie ma żadnej wartości, bo obok podpisu dyrektora, musi być podpis przewodniczącego Zarządu, lub Komisarza rządowego.

Rozdział kompetencji w Kasie.

Celem uniknięcia sporu, jakoteż uniknięcia nieprawidłowości trzeba raz na zawsze przyznać, że w sprawach administracyjnych bezwzględnie odpowiedzialnym a więc także kierującym jest dyrektor Kasy. W sprawach lecznictwa odpowiedzialnym, a więc wyłącznie kierującym jest lekarz naczelny Kasy. Obaj oni odpowiadają za swoje czynności przed Zarządem i są każdy w swoim dziale wykonawcami woli Zarządu. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że gdy chodzi o opłaty, o zebranie pieniędzy na opłaty, o wypłatę rachunków i o ich kontrolę, o kierownictwo biurem i wykonanie czynności biurowych, do których należy także zgłoszenie chorych, jedynie dyrektor Kasy może dawać wskazówki i polecenia. Nie wolno jednak ani dyrektorowi, ani żadnemu urzędnikowi administracyjnemu zmieniać recepty lekarzy, podpisywać recepty obcych lekarzy, dawać wskazówki co do leczenia, lub wstrzymywać samowolnie zasiłek, jeżeli kontrola tego nie nakazuje.

Powinien być bardzo dokładny rozdział czynności, ściśle lecznictwo w całym swoim obszarze, powinno być poddane bezwzględnie kierownictwu lekarza naczelnego. On sam, czy też zapomocą sił mu dodanych powinien prowadzić ścisłą statystykę chorych i to nie tylko tę, której się domagają władze nadzorcze, ale także taką, której potrzeba dla gospodarki kasowej, a więc ilość wizyt ambulatoryjnych, domowych, ilość wysyłanych do szpitala, badać przyczyny wysyłania do szpitala, badać recepty, sposób ich zapisywania, przydzielać lekarzom ich czynności, stawiać wnioski dla Zarządu co do specjalnych świadczeń i wnioski te odpowiednio uzasadniać. Humorystycznem nam się wydaje, gdy czytamy w protokołach posiedzeń Zarządu, że lekarz naczelny stawia wniosek, aby członkowi odmówiono lub przyznano jakiś zasiłek lub pewne świadczenia a Zarząd złożony z laików poweźmie uchwałę wnioskowi temu przeciwną. Albo więc lekarz naczelny nie posiada zaufania Zarządu, lub uważany jest za stronniczego, albo Zarząd bez względu na opinię lekarza udziela świadczeń protekcyjnie. Jeżeli zachodzi pierwszy wypadek, to należy lekarza naczelnego usunąć, z drugiej zaś ewentualności, wyciągnąć powinna konsekwencję władza nadzorcza. Dziwnem się wydaje, gdy się słyszy, że każdy chory od lekarza musi przyjść do biura Kasy z receptą a dyrektor Kasy kontroluje to co lekarz zapisał i wedle swego widzimisię poprawia lub niszczy, to już nie jest leczenie, to jest zabawa kosztem zdrowia członków. Rozumiemy, że nie zawsze i nie wszędzie można pozwolić na to, aby lekarze zupełnie samodzielnie rządzili funduszami Kasy, bo mogą ich nadużywać, lękamy się tego zwłaszcza tam, gdzie się odbywa walka między lekarzami a Kasą i gdzie się częstokroć lekarze nie żenują wprost powiadać, że ich celem i zadaniem jest zrujnować Kasę. Ale niebezpieczniejszem jest oddać wpływ na lecznictwo laikom, czy to biura Kasy czy to Zarządu. Uważamy n. p. za rzecz niedopuszczalną, aby lekarzom było wolno bez poprzedniego zbadania chorego podpisywać recepty obcych lekarzy lub godzić się na sposób leczenia przez obcych lekarzy. Lekarz Kasy powinien zbadać chorego zanim to podpisuje, lub na to się godzi, bo musi wiedzieć, czy to się istotnie do tego chorego odnosi. W dzisiejszych zwłaszcza czasach, gdzie leczenie jest tak drogiem, nadużycia w tym kierunku mogą zajść wszędzie i muszą być takie wypadki zawsze poddane dokładnemu badaniu.

Tylko w tych Kasach, w których nastąpił dokładny rozdział co do lecznictwa i co do administracji, normalny bieg spraw może być zachowany. Należy unikać mieszania tych spraw a przedewszystkiem należy usunąć wpływ laików na lecznictwo. Natomiast należy lecznictwo poddać pod względem finansowym ścisłej i dokładnej kontroli, tak, aby nie świadczono ponad możność Kasy.

W każdym wypadku gdzie chodzi o to, aby ustanowić czy to nowy sposób leczenia, czy to rozszerzyć zakres działalności lekarskiej, musi przedewszystkiem odbyć się konferencja dyrektora z lekarzem naczelnym, tak samo jak w każdej innej poważniejszej sprawie. Wynik tej konferencji powinien być przedstawiony przewodniczącemu, względnie Zarządowi do załatwienia. Tak jak lekarzom nie wolno wkraczać w sprawy administracyjne, tak dyrektorowi i urzędnikom biurowym nie wolno mieszać się w sprawy leczenia.

Inna rzecz kontrola nad chorymi, jakoteż nad zużywaniem świadczeń. Obie te czynności muszą być wspólnie przeprowadzane, bo wchodzą tak w zakres leczenia jak w zakres administracji.

W sprawie taksacji recept.

Od pewnego czasu nauczyli się aptekarze niektórzy taksować recepty dorywczo, jakąkolwiek kwotę wpisując jako cenę recepty. Ciekawem jest, to, że cena ta zawsze jest wyższa od tej, która wynika z rachunku. Wynika z tego, że chociaż to jest liczba dowolnie postawiona to jednak każdy aptekarz ma tyle węchu, że zawsze trafi znacznie wyżej, a nigdy nie zrobi tego na swoją szkodę.

W wielu wypadkach Kasy ze zdziwieniem widzą, że nie otrzymują w porę rachunków. Rachunek przychodzi za dwa, trzy miesiące. Retaksacja zagadkę tę wyjaśnia, bo okazuje się, że rachunek jest robiony za cały czas wedle taks obowiązujących z chwilą gdy się rachunek robi co mniej więcej po 2 miesiącach podraża leki o 150 — 200 proc. a czasem i więcej. Za to że aptekarz był leniwy i nie chciał na czas robić rachunku, Kasa ma płacić wysokie procenta. Najdrażliwsze są kwestje specyfików. Lekarz zapisuje specyfik i nie dopisze do niego, że to ma być specyfik wyrobu krajowego, a aptekarz korzystając z tego, liczy wyrób francuski wedle szwajcarskiego franka z odpowiednim dodatkiem, no i biedaczysko traci na tem.

Te i częstokroć już przytoczone liczne nasze uwagi powinny by Zarządy Kas zniewolić do rychłego przesyłania recept do retaksacji. Jeżeli n. p. Kasa przyśle skrzynię recept, to potem się dziwi, że na je załatwienie musi długo czekać. Retaksacja recept jest dziś robotą nader żmudną i uciążliwą, bo taksa za leki zmienia się w miesiącu przynajmniej sześć razy. Na opatrunki oraz specyfiki codziennie. Trudno wymagać od naszych retaksatorów, by obecnie taksowali recepty za cały rok, musieliby mieć pod ręką kilkadziesiąt taks i ciągle do innej zaglądać, bo dziś nie jest tak jak dawniej, że taksa jakiś czas obowiązywała, i można ją było umieć na pamięć. Dziś taksa obowiązuje zaledwie kilka dni i już się zmienia. Ale i Kasom nie opłaci się taka retaksacja za dawno ubiegłe miesiące, bo skutkiem dewaluacji największa nawet kwota z przed kilku miesięcy dziś jest i cyfrowo małą i wartościowo jeszcze mniejszą. Dlatego wzywamy Kasy, aby w tym roku przysyłały recepty co miesiąc, a wtedy nastąpi retaksacja bezzwłocznie i będzie miała jakąś wartość.

—:::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·05. Nadesłane Zł. —·15, w tekście Zł. —·25.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.— ·30. Drobne ogł. za słowo Zł. —·03 Komunikaty Zł. —·20, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,900.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie.

KSIĄŻECZKĘ WOJSKOWĄ na nazwisko NOWAK Piotr, wystawioną w Borysławiu, unieważnia się. 53—2

SKRADZIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Pelczar z Mołodytowa pow. Tłumacz, urodz. 12 IX 1893 w Hołoskowie pow. Tłumacz, książeczkę wojskową, wydaną w 1923 r. przez P. K. U. w Buczaczu, i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez Oficera Ewidencyjnego w Buczaczu — unieważnia się. 66—3

Zwyczajne Walne Zebranie

członków Rob. Spółdzielni spożywców „SIŁA“ w Kołomyi

Spółdz. zarejestr. z ogran. odpowiedz.

odbędzie się w niedzielę dnia 10. lutego 1924 o godz. 16-ej w Domu Robot. »SIŁA« w Kołomyi przy ul. Sobieskiego (boczna) 7 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie z czynności i rachunkowe Zarządu za czas od 1. stycznia 1922 do 21. lipca 1923 i od 22. lipca 1923 do 31. grudnia 1923.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za powyższe okresy.
4. Udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi za czas od 1. stycznia 1922 do 31. grudnia 1923.
5. Rozdział czystych nadwyżek bilansowych.
6. Zmiana § 9 a) i § 13 statutu w kierunku podwyższenia wpisowego i udziału.
7. Oznaczenie najwyższej sumy zadłużenia Stowarzyszenia.
8. Wybór członków Rady Nadzorczej i zastępców.
9. Zatwierdzenie wyboru członków Zarządu i zastępców.
10. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
11. Wnioski i interpelacje.

W razie niezebrania się potrzebnego kompletu o godz. 16-ej odbędzie następne Walne Zebranie tego samego dnia o godzinie 17-ej bez względu na komplet.

Kołomyja, dnia 19. stycznia 1924.

Za Radę Nadzorczą: **Piotr Reisch** m.p. — **Za Zarząd:** **Wł. Szyszka** m.p.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że Komisja, wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej, ustanowiła na dniu 22. stycznia 1924 następujące ceny gazu:

1. Gaz do ogólnego użytku mk. 630 000 za 1 m³
2. Gaz wyłącznie do motorów „ 610 000 za 1 m³

Należytości, przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc grudzień i styczeń, bez względu na termin odczytania stanu mierników, mają być płacone aż do odwołania według podwyższonej taryfy.

Inkasso według tej taryfy rozpocznie się z dniem 24. stycznia 1924.

Lwów, w styczniu 1924.

71—1 **Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.**

Powiatowa Kasa Chorych w Skolem

L. 149/24. Skole, 19. I. 1924.

W myśl obowiązujących od dnia 14 stycznia b. r. zmian §§ 70 i 71 statutuKasy, zatwierdzonych przez O. U. Ub. we Lwowie za l. 174/24, zarządza się:

1. Przedsiębiorstwa, które zatrudniają ponad 5 pracowników, obowiązane są do prowadzenia list płacy z uwzględnieniem; imienia i nazwiska, zarobku dziennego i części składek, przypadającej na poszczególnego pracownika, i listy te najdalej w dniu wypłaty przedłożyć Kasie. Na podstawie przedłożonych list płacy Kasa sporządzi listę płatniczą, która zawierać będzie jedynie ogólną sumę należnych Kasie za odnośny okres płatności składek przy uwzględnieniu wpłaconych jak pod 2. zaliczek na poczet należytości kasowych.

2. Przedsiębiorstwa, którym składki wymierzane są na podstawie przedkładanych przez nie list płacy, obowiązane są do uiszczenia składek w następujących terminach:

a) przedsiębiorstwa, wypłacające zarobki swym pracownikom według okresów krótszych niż miesiąc, w ciągu trzech dni po każdej wypłacie zarobków $^{3}/_{5}$ części pełnej składki, a w ciągu 7 dni resztę należytości z tytułu składek za odnośny okres wypłaty.

b) przedsiębiorstwa, wypłacające zarobki pracowników według okresów miesięcznych, obowiązane są wpłacać należne Kasie składki w dwóch terminach, a to: w ciągu trzech dni po upływie każdego miesiąca kwotę, równającą się sumie składek za miesiąc poprzedni przypadających, następnie zaś w ciągu 7 dni od dnia wypłaty zarobków za dany miesiąc resztę, stanowiącą różnicę między przypisem składek za dany miesiąc a sumą już wpłaconą. Ewentualnie wpłacona nadwyżka zaliczona będzie na poczet składek na miesiąc następny.

Po upływie wspomnianych terminów płatności wobec przedsiębiorstw nie przestrzegających niniejszego zarządzenia zastosowane zostaną przepisy art. 53 II. ust. 2 13. V. 1920 r. Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 272, przyczem zauważa się, że niniejsze zarządzenie w niczem nie narusza przepisu § 14 statutu Kasy.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Skolem

DWORSKI, mp. Kier. Biura. 65—1 GRZYWACKI, mp. Kom. rząd.

L. 71.

OGŁOSZENIE

Powiatowa Kasa chorych w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Okręgowy Urząd ubezpieczeń we Lwowie reskryptem z dnia 15/I. 1924 l. 151/24 na podstawie art. 100 ustawy z d. 19/V. 1920 Dz. U. Rz. P. nr. 44 poz. 272 zgodnie z uchwałą Rady Kasy z d. 30/XII. 1923 zatwierdził zmiany §§ 19, 28, 35, 36, 44, 61 i 62 statutu Kasy, wprowadzające 18 grup zarobkowych z najniższą dzienną płacą ustawową (I. grupa) 40.000 mk. p. i najwyższą dzienną płacą ustawową 2,000.000 mk. p., wreszcie zmianę końcowego ustępu § 27 statutu w kierunku podwyższenia kosztów środka pomocniczego przeciwko zniekształceniu i kalectwu do wysokości 20,000.000 mk. p. z ważnością od 15 stycznia 1924.

Przewodniczący: 64—1 **ZIĘCIK.**

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496